Nr. 257. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, środa 2 listopada 1921. Rok IV.

DZ… NNIK L… OWY

ORGA… PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁ.: LUD. …GO TOW. W. D. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Krach walutowy na giełdach.

Dolar — 1850 mk., marka niem. — 15 mk.

WARSZAWA (tel. wł.) 31. paźdz. Na giełdzie tutejszej nastąpił olbrzymi krach obcych walut. W niedzielę wieczorem za dolara płacono 3200 mk. dziś **1850 mk.** na giełdzie oficyalnej, na czarnej giełdzie 2500 mk. Za markę niemiecką w niedzielę płacono 19. dziś o g. 10-tej rano 17, wieczorem 15. Równocześnie spadły f. szterl. na 12.000 mk.

Krajowa Kasa Pożyczkowa była dziś w formalnem **oblężeniu**, waluciarze tłumnie cisnęli się aby sprzedawać obce waluty.

W kołach kompetentnych podają dwie przyczyny tego zjawiska: **1) Rozstrzygnięcie górnośląskie i 2) Danina oraz wstrzymanie** pożyczek dla kupców przez P. K. K. P., co spowodowało wielki brak gotówki.

W bankach nawet na 4 proc miesięcznie nie można otrzymać pożyczki

Spekulanci znoszą srebro i złoto do Kasy pożyczkowej.

We Lwowie waluciarze przeżyli wczoraj jeden z bardziej niemiłych dla siebie dni. Z Warszawy nadeszła wiadomość o gwałtownym spadku wartości obcych walut. Polska Kasa Pożyczkowa z rana poczęła płacić za dolar tylko 3000 mk., za markę niem. 20 mk., za frank 250 mk. Najbardziej ucierpiały dolary, albowiem spadły o paręset punktów.

Waluciarze przeczuwając zniżkę nie kwapili się z kupnem obcych walut. Oferowali oni tylko do 2.700 mk. za 1 dolar. Wobec tego tłumy posiadaczy obcych walut napełniły wielką halę kasy pożyczkowej i przemocą dobijali się do okienek kasy.

Wielu uginało się pod ciężarem walizek naładowanych srebrnemi monetami.

Inni zaś bojąc się zniżki złota, dukaty swe mieniali za marki. Jak za przedwojennych czasów kasyerzy na dużych tablicach z zagłębieniami obliczali masowo srebrne monety, a waluciarze ładowali w walizy banknoty markowe z wielkim szacunkiem dla marki. Przepowiadają i nadal spadek obcych walu.

—

Min. Michalski o poprawie sytuacyi gospodarczej.

WARSZAWA (tel. wł.) 31. paźdz. Min. Michalski przed wyjazdem do Lwowa na pewnej poufnej konferencyi oświadczył, że w najbliższym czasie nastąpi taki **przewrót w walucie i stosunkach handlowych**, że konjunktura gospodarcza najzupełniej się poprawi, a tem samem staną się zbyteczne wszelkie mnożniki dla funkcyonaryuszy państwowych.

Rząd zmusi kupców do zniżki cen towarów.

WARSZAWA (tel. wł.). Prez. min. Ponikowski zaprosił przedstawicieli kupców na konferencyę i przedstawiwszy im **stan walut oraz zniżkę cen zboża** stwierdził, że **artykuły pierwszej potrzeby** nie tylko, nie obniżyły się w cenie, ale w niektórych wypadkach nawet **wzrosły.** Ponikowski prosił kupców o wytłumaczenie tego zjawiska i zaznaczył, że **kupcy motywowali zwyżkę cen zwyżką obcej waluty.**

Poglądy prez. min. Ponikowskiego rozwinął wicemin. Strassburger. Imieniem kupców odpowiedział p. Herse, który powołał się na „patryotyzm" i oświadczył, że **kupcy wdrożą akcyę w kierunku zniżki cen.**

Jak się dowiadujemy, **rząd gotów jest z całym naciskiem użyć swych wpływów i środków celem przeprowadzenia zniżki cen towarów.**

—◆◆◆—

O przyspieszenie uchwalenia ustawy o daninie i środk. poprawy finan.

WARSZAWA (tel. wł.) 31. paźdz. Z kół sejmowych donoszą, że prez. min. Ponikowski zwrócił się do marszałka sejmu z listem, w którym prosi marszałka o **wywarcie nacisku** na sejm, aby ustawa **o daninie** i ustawa **o środkach poprawy finansów państwowych** mogła być jak najprędzej uchwalona.

Ponikowski w liście swym powołał się na opinię Michalskiego, który uważa, że dla powodzenia jego planu działania **jest konieczne, aby rząd mógł korzystać z obu ustaw najmniej jeszcze przez sześć tygodni b. r.**

Przed gospodarczemi rokowaniami z Niemcami.

PARYŻ. 30. paźdz. Tel. „Morgzig". Rada Ligi Narodów uprosiła czeskosłowackiego rzeczoznawcę Hodacza, aby objął przewodnictwo na gospodarczych konferencyach polsko-niemieckich. Hodacz przyjął zaproszenie.

WARSZAWA. 30. paźdz. Najważniejsze warunki polskiego rządu na rokowaniach gospodarczych z Niemcami brzmią:

Nowe tory kolejowe, które mają powstać w polskiej części G. Śląska, będą wybudowane jako koleje niemieckie.

Dyrekcya kolejowa pozostaje w Katowicach dla całego niepolskiego okręgu górnośląskiego.

Polska marka po pewnym, wspólnie ułożonym stałym kursie będzie na G. Śląsku jako środek płatniczy zrównana z marką niemiecką.

Przybysze z Rosyi muszą opuścić Polskę do 14 względnie 30 dni.

WARSZAWA (tel. wł.) 31. paźdz. Minister spr. wewn. Downarowicz wydał rozporządzenie, że wszyscy **przybysze z Rosyi**, którzy mają wizowane paszporty na wyjazd muszą w przeciągu **14 dni opuścić Polskę.**

Przybysze z Rosyi, którzy wizowanych paszportów nie mają, winni opuścić Polskę w przeciągu **30 dni.**

Wszyscy, którzy nie zastosują się do tego rozporządzenia, zostaną **odesłani do granicy bolszewickiej.**

CENA PSZENICY SPADŁA ALE W WARSZAWIE.

WARSZAWWA (Pat.) 31. paźdz. Giełda zbożowo-towarowa z 31. paźdz. Pszenica franco Warszawa 14.000, otręby żytnie i pszeniczne 5.900.

Protest rządu polskiego przeciw insynuacyom sow.

Rząd polski nie popiera żadnego ruchu zbrojnego na Ukrainie.

WARSZAWA, 30. paźdz. (Pat.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 30. października b. r. wysłana została do przedstawiciela pełnomocnego Rosyi sowieckiej p. Karachana następująca nota:

Z oświadczenia pańskiego, udzielonego nam w dniu wczorajszym, rząd polski dowiedział się o ruchach powstańczych, które mają miejsce w rejonie pogranicznym rzeki Zbrucz. Równocześnie oznajmił pan, panie przedstawicielu pełnomocny, że miasto Husiatyn i Gródek znajdują się w rękach powstańców, oraz, że pod Kamieńcem Podolskim wre bitwa. Aczkolwiek wypadki datowane są z przed kilku dni, rząd polski nie posiadał oficyalnego potwierdzenia tej wiadomości. Niemniej jednak wobec tego, że w pasie pogranicznym zachodzą częste wypadki grasowania z obydwóch stron band uzbrojonych, polskie ministerstwa dla spraw wewnętrznych i wojskowych przedsięwzięły niezwłocznie wszystko w celu wzmocnienia dozoru na granicy oraz zlikwidowanie band partyzanckich. Oświadczenie to jednak pańskie było uzupełnione komentarzem, wskazującym jakoby ruch, o którym wyżej mowa, zasilany był pomocą w materyale technicznym z polskiej strony a nawet, że większe oddziały partyzantów przeszły przez ukraińską granicę terytoryum Rzeczypospolitej Polskiej. W ten sposób uczynił pan zarzut rządowi polskiemu, że na własnem terytoryum toleruje a nawet popiera ruch powstańców ukraińskich walczących z rządem sowieckim.

Rząd polski zakłada najenergiczniejszy protest przeciwko oskarżeniu polskich władz o współdziałanie z ruchem zbrojnym na Ukrainie, a w szczególności zastrzega się kategorycznie przeciwko insynuacyom uczynionym pod adresem polskich władz wojskowych.

Rząd polski nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia złożonego w ministerstwie spraw zagranicznych przez p. Lorenza sekretarza przedstawicielstwa R. S. F. S. R. w dniu dzisiejszym o zamierzonym prowokacyjnym najściu na terytoryum polskie atamana Szepela, grasującego obecnie ze swoim oddziałem za Zbruczem. Rządowi polskiemu znana jest osoba Szepeli z oficyalnych enuncyacyi stwierdzających, że był on dotąd mężem zaufania sowieckich władz wojskowych.

Dlatego rząd polski oświadcza, że ewentualne wypadki przekraczania granicy polskiej przez zbrojne grupy ze strony rosyjsko-ukraińskiej, będzie musiał poczytać za tolerowanie lub popieranie przez rządy sowieckie akcyi wrogiej Rzeczypospolitej Polskiej i za to uczyni rządy te odpowiedzialnymi.

Podp. minister Skirmunt.

Konferencya wielkiej i małej ententy

w sprawie zajść na Węgrzech.

PRAGA, 30. paźdz. (Pat.) Cz. B. Pr.: Piątek: U premiera Benesza jawili się przedstawiciele dyplomatyczni wielkiej ententy Klark, Couget i Orlandonaro. Benesz odbył z nimi konferencyę dotyczącą wydarzeń węgierskich i sprawy interwencyi Czechosłowacyi i wielkiej koalicyi.

Po tej konferencyi rokowania dyplomatyczne między Pragą i Paryżem toczyły się dalej przez sobotę i niedzielę. Równocześnie zaczęły się rokowania między Pragą, Bukaresztem i Belgradem.

Wielka ententa prowadzi równocześnie rokowania w Budapeszcie, gdzie podjęła ostatnio démarche w bardzo energicznej formie. Wszystko zmierza do tego, aby uniknąć komplikacyi wojennych, których na razie nie można uważać za zażegnane.

Wczoraj jawili się u Benesza przedstawiciele mocarstw koalicyjnych z doniesieniem o naradach konferencyi ambasadorów nad ostatnimi krokami małej ententy w Paryżu, Londynie i Rzymie. Stanowisko mocarstw zbliżyło się znacznie do stanowiska małej ententy. Rokowania toczą się dalej.

W sobotę zastępcy małej ententy w myśl zleceń swoich rządów wręczyli rządom w Paryżu Londynie i Rzymie notę, która określa stanowisko małej ententy w kwestyi węgierskiej. W Paryżu zebrała się konferencya ambasadorów, aby zastanowić się nad tą notą.

PARYŻ (Pat.) 31. paźdz. Havas. Benesz oświadczył w wywiadzie z współpracownikiem Daily Mail, że o ile w przeciągu dni 15. sprawa Karola nie zostałaby załatwioną w drodze dyplomatycznej, trzeba będzie uciec się do środków bardziej energicznych, celem ostatecznego zlikwidowania tej sprawy.

Cokolwiek zajdzie zaznaczył Benesz — mała ententa zdecydowana jest uczynić wszystko, aby zapobiec wojnie i działać będzie przytem w zupełnej zgodzie z państwami sprzymierzonymi.

—×—

Wybory do sejmu wileńskiego.

WILNO 30. paźdz. W połowie przyszłego tygodnia spodziewany jest dekret gen. Żeligowskiego, uchylający rozporządzenie z dnia 21 listopada o ordynacyi wyborczej.

Dekretem tym zostaną zarządzone wybory do sejmu wileńskiego na dzień 11. grudnia r. b. Ordynacya wyborcza została wypracowana wspólnie przez gen. Żeligowskiego i Radę Wykonawczą Sejmików. Ostateczny tekst został ustalony przez tymczasową komisyę rządzącą. Według tej ordynacyi przypadnie 1 poseł na 7000 mieszkańców. Sejm będzie miał za zadanie wypowiedzieć się w kwestyi przynależności Litwy Środkowej do Polski, poczem wyśle delegacyę do rządu warszawskiego, z którym omawiane będą formy połączenia Litwy Środkowej z Rzeczpospolitą Polską.

Z obrad konferencyi pracy.

GENEWA, 31 X (Pat.). Międzynarodowa konferencya pracy postanowiła na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu w myśl tezy przedstawiciela rządu francuskiego, że sprawa zastosowania 8 mio godzinnego dnia pracy w rolnictwie, nie będzie omawiana na konferencyi.

GENEWA, 31 X (Pat.). Przedstawiciele robotników złożyli na międzynarodowej konferencyi pracy wniosek domagający się umieszczenia na czele porządku dziennego jednej z następnych sesyi sprawy uregulowania godzin pracy w rolnictwie. Jouhaux będzie przemawiał jutro w obronie powyższego stanowiska. Międzynarodowa konferencya pracy omawiała sprawę utrzymania na porządku dziennym dyskusyi nad projektami dotyczącymi bezrobocia oraz ochrony kobiet i dzieci w rolnictwie. Delegacye właścicieli oraz delegacye rządów Szwajcaryi i Kanady poparły żądanie Francyi w sprawie wycofania powyższych kwestyi z porządku dziennego. Delegacya właścicieli ze Szwecyi oraz delegacya rządowa Holandyi wypowiedziały się wczoraj za wycofaniem z porządku dziennego sprawy godzin pracy w rolnictwie, oświadczając, że można bez trudności pominąć dyskusyę nad kwestyami bezrobocia oraz ochrony kobiet i dzieci. W głosowaniu konferencya przyjęła 90 głosami przeciw 17 wniosek o pozostawienie na porządku dziennym sprawy bezrobocia oraz ochrony kobiet i dzieci.

STAN WOJENNY NA SŁOWACZYŹNIE.

PRAGA (Pat.) 31. paźdz. Rząd czechosłowacki ogłosił na terytoryum Słowacyi stan wojenny. Zdrada stanu, bunt, dezercya, podpalenie, zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu publicznemu na kolejach żelaznych, uszkodzenie telegrafów i telefonów, karane będą według przepisów prawa wojennego.

Z teatru.

„ŚNIEG“ dramat w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

Jakkolwiek kto będzie się dziś zapatrywał na szkołę literacką, nazywaną kiedyś „Młodą Polską“, której duchowym ojcem i przewodnikiem był Przybyszewski, kierując się nawet skrajnem uprzedzeniem, przyznać musi, że nietylko stanowi ona pewną zwartą w sobie epokę, w literaturze polskiej, ale że była, co więcej, rzeźwą krynicą, której nurt silnym, ożywczym prądem wtargnął w życie artystycznego intellektu polskiego i wnosząc weń nieznane dotąd pierwiastki twórczości, nie pozwolił mu pogrążyć się w marazmie, jakim byłoby przeżuwanie poromantycznych i ponaturalistycznych motywów. Około pionierów tego ruchu, młodych, niezrównoważonych, trochę nawet szalonych głosicieli nowej ewangelii sztuki skupiających się przy Przybyszewskim w Krakowie, wrzała kiedyś zacięta walka — bo tak bywa zawsze, gdy młodość, pełna rozpierających ją sił i dlatego zuchwała, poczęła burzyć stare bożyszcza i buduje świątynię nowym ideałom, nowemu Pięknu, nowej Prawdzie. Przybyszewski z zimnej, łuną borealną oświeconej północy skandynawskiej przyniósł wizyę miłości i śmierci jako jedyny wykładnik zagadki bytu. Wierzył w nią mocno i nieugięcie, przepoił ją swym niesłychanie bujnym, żywiołowym temperamentem, a rozporządzając niebywale oryginalną fantazyą, przypominającą niemal gorączkowo jaskrawości klejnotów Sezamu zjawy potrafił uzewnętrznić wyznanie swej Sztuki w formach artyzmu, które były rewelacyą i rewolucyą. Dzisiaj z odległości dwudziestu kilku lat można spokojnie bez uniesień i bez uprzedzeń oceniać to, co dał nietylko literaturze, ale i umysłowości polskiej Przybyszewski i jego szkoła. Bo poza tem, że stał się chorążym nowych haseł, głosicielem sztuki wyzwolonej z powijaków przeciętności i banalności, sztuki mistycznej, będącej objawieniem i religią, był także twórcą na wielką miarę. Cały cykl literatury związany jest z jego nazwiskiem, cała odrębna teorya — rzec można — naukowa, starająca się rozwiązać problem sztuki i problem życia, jest jego i tylko jego niezaprzeczalną własnością. Nie ulega wątpliwości, że gruntował ją w sobie i rozwijał w środowisku artystyczno - literackiego świata zagranicy, gdzie spędzał swe pierwsze Prometeuszowe lata, lecz minęły już — sądzę — te czasy, kiedy pierwiastek „swojskości“ w zaściankowem znaczeniu uważany był za kardynalny warunek i probierz wszelkiego poczynania artystyczno - literackiego. Dziś dalecy jesteśmy od maniackiego entuzyazmu, który nie znosił cienia krytyki w odniesieniu do szkoły Przybyszewskiego, lecz równocześnie mamy uśmiech politowania dla tych wszystkich, których jak nietoperze wypłaszał z zatęchłych zakątków literatury jego wielki, ognisty aż do brutalności talent. Jego filozofia miłości którą zespalał życie i sztukę w jedność nierozerwalną i zapomocą której starał się sięgnąć do tkwiących w mroku przeczuć tajemnic bytu, nie jest oczywiście niewzruszalnym kanonem, któryby tłumaczył straszliwą zagadkę człowieka, ale jest głęboko w duszę istnienia zapuszczoną sondą, jest tragicznie pięknym kwiatem wyrosłym z nieugaszonej, torturującej tęsknoty mózgu i serca za jedyną Prawdą.

I o ile liczne rzesze naśladowców Przybyszewskiego popadły w manierę i sztuczność, o tyle on sam ukazuje się jako uosobienie bezpośredniości i szczerości. I w tem polega nieprzemijająca wartość jego dorobku literackiego. Obłudna świętoszkowatość i głupia małość rzucała gromy i zatrute strzały na jego rzekomą „niemoralność“, podczas gdy on uważał się tylko za kapłana swej sztuki i tajemnym dreszczem jej rozpoznawalności nadawał pełny wyraz, z pośagu w Sais zdzierał zasłonę. Był tytaniczny gest w rozmachu, z jakim wystąpił w szranki, by walczyć w obronie swych estetycznych i filozoficznych poglądów. Ta siła przekonań, bujność temperamentu, a przedewszystkiem oryginalność wielkiego talentu (choć nie wolnego od jednostronności) stworzyła dzieła, które stały się zaczynem nowego ruchu, nowego życia w literaturze polskiej. Sztuka Przybyszewskiego wstrząsnęła mdłą atmosferą, przesyciła ją niejako elektrycznością, zastrzyknęła w krew twórcze pierwiastki. Była ona elementem i jako taki ma swoje nieprzemijające zasługi.

Dramaty Przybyszewskiego, to dramaty dusz, rozgrywające się pod powierzchnią widzenia. Ak-

Rząd sowiecki proponuje konferencyę międzynarodową

w sprawie kredytu na rzecz głodnych w Rosyi.

LONDYN. 30. paźdz. (Pat.) Rząd sowiecki wystosował do rządu angielskiego notę, w której z powołaniem się na decyzyę konferencyi brukselskiej stwierdzającej, że udzielenie kredytów międzynarodowych na rzecz akcyi zwalczania głodu w Rosyi, uwarunkowane jest uznaniem przez rząd sowietów dawnych długów rosyjskich, oświadcza gotowość uznania tychże długów, aż do roku 1914. — z tem zastrzeżeniem, że poczynione będą rządowi sowieckiemu odpowiednie ułatwienia oraz, że mocarstwa zobowiążą się do zaniechania wszelkiej akcyi zagrażającej bezpieczeństwu i nienaruszalności republiki sowieckiej oraz republiki dalekiego Wschodu. Rząd sowiecki proponuje zwołanie w tej sprawie w jak najkrótszym czasie specyalnej konferencyi międzynarodowej.

Niemieccy rzeczoznawcy dla rokowań z Polską w sprawie G. Śląska.

WARSZAWA (ETE) 31. paźdz. W sobotę powzięto decyzyę co do nominacyi rzeczoznawców dla rokowań gospodarczych z Polską. Komisye spraw zaopatrzenia w wodę obejmie prawdopodobnie radca górniczy Spanke, komisyę spraw kolejowych radca Schenter, specyalne interesy ludności górnośląskiej zastępować będą rzeczoznawcy specyalnie w tym celu wezwani, zwłaszcza ks. Uliczka.

—•—

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ P. P. S.

WARSZAWA (tel. wł.) 31. paźdz. Wczoraj ukończyły się obrady Rady Naczelnej PPS. pod przewodnictwem tow. Daszyńskiego. Przyjęto jednogłośnie część rezolucyi, ujmującej **ogólny pogląd PPS. na kwestyę mniejszości narodowych na kresach wschodnich.**

Podstawą tych poglądów jest autonomia terytoryalna.

Odnośnie do projektu w sprawie Galicyi wschodniej Rada Naczelna wzywa Centr. Kom. Wyk., aby w porozumieniu z lwowskim komitetem PPS. wdrożył rokowania z partyami ukraińskiemi, w szczególności z partyą socyalistyczną, **aby projekt nie był projektem narzuconym ani jednej ani drugiej stronie.**

Dalsze sprawy nad projektem powierzono komisyi złożonej z siedmiu członków, której skład nie jest jeszcze ustalony.

Projekt ma być wygotowany w przeciągu dwóch miesięcy i powinien uwzględniać ostatni spis ludności.

Również polecono Związkowi posłów PPS. aby wniósł do rządu wniosek z zapytaniem, jakie są zamiary rządu w tej sprawie i jaki jest w tej sprawie projekt rządu.

POLITYCZNA UMOWA POLSKO-CZESKA.

WARSZAWA 31. paźdz. Rozpoczęły się już wstępne rozmowy co do umowy politycznej polsko-czeskiej. Według pogłosek, mających cechy autentyczności, rozmowy te toczą się w ramach trzech głównych wytycznych: Zobopólna przychylna neutralność w razie konfliktu jednego z państw z trzeciem; pewne zastrzeżenia co do Węgier; wreszcie — utworzenie komisyi mieszanej, której zadaniem będzie pilnowanie praw mniejszości na Śląsku Cieszyńskim.

—•••—

KONFERENCYA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

PORTO ROSA (Pat.) 31. paźdz. Konferencya państw sukcesyjnych została dziś otwarta posiedzeniem wstępnem. Prezydentem wybrany został Avezzano, wiceprezydentami Vatou i Dent. Wybrano trzy komisye: gospodarczą, pocztową i kolejową. Przewodniczącymi komisyi kolejowej są: Luccioli i Dent. Komisye rozpoczęły swe obrady popołudniu. Wobec tego, że przybyli już na konferencyę także i delegaci czescy, wszystkie państwa są już na konferencyi reprezentowane.

—•—

Kolejarze włoscy przeciw III międzynarodówce.

RZYM. 31 X (Pat.). Rada generalna pracowników kolejowych przyjęła porządek dzienny stwierdzający niemożliwość przyłączenia się do międzynarodówki syndykatów czerwonych w Moskwie, będących ściśle związanych z trzecią komunistyczną międzynarodówką, a przyłączenie się do tej międzynarodówki byłoby sprzeczne z autonomią partyi politycznych, uroczyście stwierdzona przez kongres w Bolonii.

—•••—

Krwawe starcie ludności niemieckiej z wojskiem czeskiem,

PRAGA. 30. paźdz. Cz. B. Pr. Wydział prasowy czeskiego ministerstwa obrony narodowej donosi:

We czwartek przybył do Grasslitz oddział wojskowy, składający się z 38 żołnierzy i 2 oficerów, celem asystencyi przy mobilizacyi. Wielki tłum ludności, zgromadzony na dworcu, przyjął żołnierzy wrogimi okrzykami i obrzucił kamieniami. Gdy oddział kierował się na rynek, z otaczających domów, padły 2 strzały. To było dla ludności hasłem do rzucenia się na wojsko celem odebrania mu karabinów. Wówczas komendant dał rozkaz strzelania. **Padło 12 osób zabitych i 10 rannych.**

W Grasslitz zaprowadzono stan oblężenia.

—•—

Kongres socyalistycznej partyi francuskiej.

PARYŻ, 31 X (Pat.). Havas. Otwarto tu narodowy kongres socyalistycznej partyi francuskiej. Rozpatrywana będzie między innymi sprawa przyszłej oryentacyi politycznej francuskiej partyi socyalistycznej, ewentualnej fuzyi lub izolowania się. W kongresie bierze udział 200 delegatów francuskich oraz liczni przedstawiciele zagraniczni.

—•—

PARYŻ. 30. paźdz. (Pat.) Na kongresie socyalistycznym wysłuchano dziś delegatów zagranicznych. Delegat niemiecki Ledebur oświadczył, że niedoradzałby socyalistom francuskim stosowania dyktatury w rodzaju moskiewskim w stosunku do partyi zagranicznych. Partya socyalistyczna niemiecka winna zwalczać tendencye imperyalistyczne i militarystyczne, których nie wyzbył się jeszcze całkowicie rząd niemiecki. Dzieła tego jednak — zdaniem mowcy — winni dokonać solidarnie socyaliści wszystkich krajów. Mowca składa hołd pamięci Jauresa i wyraża nadzieję, że komuniści przyznają się do popełnionych błędów i przystąpią do drugiej międzynarodówki.

Socyalista francuski **Longuet** ostro krytykował stanowisko komunistów.

Delegat Grumbach odczytał kilka ustępów z przemówień wygłoszonych przez komunistów rosyjskich, w których oni wykazują bankructwo komunizmu.

—•—

cya jest u niego nastrojem, dlatego trzeba ją wyczuwać. W katakombach głębiny ludzkiej dokonują się okrutne, bolesne sprawy. Czerwony krzyk za szczęściem, którego się nazwać nie umie, którego się dokładnie nie pojmuje, jest nerwem tragedyi. Nieokreśloność uczuć łącznie z przygnębiającym naciskiem fatalizmu, którego cień nieprzerwanie krąży nad duszami, jest tem, co jako wiekuisty ból dręczy człowieka. Pod jego rozczapierzonemi skrzydłami błąka się życie. Wchłania w siebie miłość jako nieodpartą, kuszącą potęgę, jako ekstazę, ale miłość zabija. Jest ona absolutem, w którym musi się rozpłynąć nikła jednostka z krwią swoich pożądań, z bezcielesnem swem marzeniem o szczęściu. Nie ma nic — tylko tesknota i lęk, upiorny, mistyczny lęk wobec Nierozpoznawalności Tajemnicy.

Przybyszewski odwiedził Lwów i tę okoliczność wykorzystało grono ludzi dobrej woli, by przypomnieć społeczeństwu człowieka, który obecnie jako urzędnik kolejowy w dalekim Gdańsku zarabia na utrzymanie życia. Dyrekcya teatru zainicyowała skromną uroczystość dla gościa, obchodzącego 30-lecie pracy literackiej. Wystawiono dramat jego „Śnieg" z całą starannością, jaka niezbędna jest, jeśli się nie chce nic uronić z ducha i charakteru utworu. Chodziło przedewszystkiem o nastrój całości i dlatego dobrze się stało, że sam autor brał udział w przygotowaniach do przedstawienia. Artyści podwoili pod jego okiem swe wysiłki, a co najważniejsza, weszli się w dramat. Dlatego też przedstawienie miało te walory, dzięki którym autor z całą słusznością mógł wyrazić swe pełne zadowolenie z rezultatów bądź co bądź bardzo trudnej imprezy. Grać bowiem dramat dusz, który minimalnie tylko uzewnętrznia się akcyą realną, było przedsięwzięciem ryzykownem. Fakt, że się ono udało, świadczy pochlebnie o artystycznych siłach naszego teatru.

Bohaterką, której należą się pierwsze słowa uznania, była p. Romanówna. Jest mi bardzo przyjemnie stwierdzić, że piękna jej gra w „Śniegu" była dla mnie niespodzianką, dotychczasowe bowiem występy artystki nie pozwalały mi wyrobić sobie zdania o jej talencie, był on zbyt zamaskowany niepewnością czy nieśmiałością sceniczną. Dopiero w „Śniegu", kreując odpowiedzialną rolę Bronki, rozwinęła w pełni wszystkie właściwości, które uprawniają ją do zajęcia jednego z przedniejszych miejsc wśród naszego zespołu artystycznego. Nieodparty był wdzięk szczerości oraz kapryśnych przeskoków, splatających się w psychologiczną, prawdziwą całość. W dramacie Bronka jest postacią najrealniejszą, mgła mistycznego nastroju najmniej stosunkowo okrywa jej osobowość — ale i ona płacze się w tej sieci, jaką fatum nad bohaterami sztuki roztacza: utrzymanie się w tym charakterze istoty żywej, pulsującej pragnieniem radości i szczęścia nad otchłannym Malstroemem bytu, w jaki nieodwołalnie spaść musi, jest dowodem wysokiego taktu artystycznego i zrozumienia roli u p. Romanówny.

P. Barwińska upostaciować miała Ewę, będącą w sztuce symbolem okrutnej, niszczącej potęgi miłości. Tak zewnętrzna jej maska, jak i maska duchowa zestrajały się znakomicie w kreacyi o zdecydowanych rysach, pełnej plastyki właściwej artystce. P. Barwińska podkreślała silnie charakter niesamowitego czaru, będący emanacyą zjawiska Ewy, czem wpływała dodatnio na nastrojowy ton całej sztuki. P. Barwiński jako Tadeusz nie miał w sobie nic z typu dekadenckiego, stwarzając człowieka, nad którym ciąży — że tak powiem — mechanicznie fatalizm miłości, wobec której istota ludzka, z całym swym intellektem, z całą etyką, staje się bezbronną ofiarą. Bezpretensyonalność gry, naturalna odruchowość cechowała grę artysty. Odmiennym typem, jak zresztą być powinno, był Kazimierz p. Meliny. Schyłkowiec o zmatowanej duszy, zmatowanym tonie głosu i zmęczonych ruchach w kreacyi p. Meliny znalazł inteligentnego odtwórcę.

Nie byłem pewny, czy przedstawienie dramatu Przybyszewskiego, jako wymagające specyalnego nastroju i specyalnej skali gry, uda się naszemu zespołowi. Rzeczywistość rozwiała obawy: można śmiało powiedzieć, że było ono jednem z najlepszych w tym sezonie. Męcząca wizya chodziła po scenie, stając się równocześnie udziałem widowni. Był we wszystkiem styl i co równie ważne prostota.

Artur Ćwikowski.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 31 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W wtorek o g. 3·30 „Moralność p. Dulskiej", komedya w 3 aktach G. Zapolskiej.

Wtorek o godz. 7·30 „Aida" opera w 4 aktach Verdiego.

W środę o g. 7·30 „Żydówka", opera w 4 aktach Haleyiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W wtorek o g. 7·30 „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach L. Falla.

W środę o g. 7·30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza (premiera).

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla" groteska w 3 aktach B. Winawera.

W środę o godz. 7.30 „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach Brunona Winawera.

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Od poniedziałku 31. października. 1) Część koncertowa Pp. Ardea, Bronowski Michałowski, Mirski, Noskowska i inni. 2) „W Wenecyi" Wikińskim i Trouem. 3) Farsa „Nareszcie sami".

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki-Szaszkiewicza 5.

Wtorek dnia 1 listopada „Jasne zorze", dramat w 5 aktach H. Ibsena.

Czwartek dnia 3 listopada „Upiory", dramat w 3 aktach B. Hrinczenki.

Sobota dnia 5 listopada „Wij", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami M. Kropiwnickiego (osnute na tle powieści M. Gogola) Muzyka Wasylewa.

Niedziela dnia 7 listopada „Jasne zorze", dramat w 5 aktach B. Hrinczenki.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

We czwartek 3 listopada LEW SIROTA, pianista. Bilety u Seyfartha.

—•••—

Z POWODU ŚWIĄT, następny numer Dziennika wyjdzie w czwartek o godz. 6. rano.

Z TEATRU WIELKIEGO. We wtorek 1. listopada, o 3.30 świetna komedya p. G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej", wieczorem „Aida" z pp. Zacharską, Green-Skazow, Prawdzicem i Hornerem. We środę 2. listopada „Żydówka" z pp. Platówną, Mannem i Hornerem.

PREMIERA NOWEJ OPERETKI: W środę 2. listopada Miejski Teatr Nowości wystawi po raz pierwszy operetkę R. Stolza p. t. „Taniec szczęścia". Treść libretta pełna humoru, sytuacye nadzwyczaj komiczne z kapitalnymi postaciami fryzyera przebranego za hrabiego, biletera teatralnego, fabrykanta kapeluszy i t. p. przy melodyjnej muzyce, obfitującej w piękne walce składają się na całość doskonałą, która ponadto dostanie piękne dekoracye. Akt I. dzieje się w kabarecie, akt II. w willi fabrykanta, akt III. w salonie fryzyerskim. Tańce układu St. Faliszewskiego. W operetce tej gościnnie występują światowej sławy baletmistrze p. Nina Kirsanowa i p. A. Fortunato. Reżyseruje p. Kuligowski, przy pulpicie dyrygenta, p. Seredyński. W głównych rolach występują pp. Rapacka, Dora Helen, Tatrzański, Olędzki, Kopczyński.

LEW SIROTA jeden z najświetniejszych pianistów współczesnych, który występem w ubiegłym sezonie niezwykły we Lwowie odniósł sukces, daje jedyny koncert we czwartek 3. b. m. Znakomity artysta wykona program złożony z utworów Rubinsteina i Liszta, przeważnie dotychczas we Lwowie nie granych.

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA zawiadamia, że celem ułatwienia nabywania miesięcznych biletów abonamentowych otwarte zostało do użytku publiczności jeszcze jedno miejsce sprzedaży tych biletów, a to w biurze Oddziału kablowego, przy ul. Czarneckiego 5. parter, wejście z podwórza, które funkcyonuje codziennie od godziny 8 — 2 popoł.

MIEJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGOWY przypomina konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarzaniem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych.

W szczególności: należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne potrzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować, lub odpowiednio zatkać.

Wodociągi przechodzące przez lokale nieogrzewane, należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić.

Równocześnie uprasza miejski zakład wodociągowy P. T. Zarządców realności o przypomnienie dozorcom domów obowiązku oczyszczenia ze śniegu i lodu nakrywek ulicznych na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ogniowych.

JAK TO NAZWAĆ? Dn. 25. paźdz. zachorował nagle, właściciel pracowni blacharskiej przy pl. Bilczewskiego, nazwiskiem Brzozowicz. Aby szukać pomocy rozbiegli się synowie za lekarzami. Byli u dziewięciu lekarzy, między którymi są nazwiska: dr. Damański, dr. Löwin, dr. Kulczycki, dr. Zakrejs i inni. Żaden z tych lekarzy, mieszkających bardzo blisko pl. Bilczewskiego nie usłuchał prośby synów, by pospieszyć na ratunek ojcu, który nagle zachorował.

Ostatnią deską ratunku, po przeszło półtorej godziny trwającem czekaniu na lekarza, było przeniesienie chorego do najbliżej zamieszkującego lekarza dr. Zakrejsa, który mimo błagań synów nawet u siebie w domu nie przyjął chorego. Po kilku minutach pod progiem lekarza na rękach synów p. Brzozowicz zakończył życie. Jak nazwać takie postępowanie lekarzy? Jest koniecznem wytoczenie śledztwa i pociągnięcie do odpowiedzialności winnych. Takie pojmowanie obowiązków przez lekarzy, zasługuje na bezwzględne napiętnowanie.

WŁAMANIE DO KONSULATU WĘGIERSKIEGO W KRAKOWIE. W nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do konsulatu węgierskiego rozbili kasę wertheimowską i ukradli z niej marek polskich, niemieckich, koron czeskich, austryackich, węgierskich, oraz guldenów holenderskich, na ogólną sumę 3 milionów marek polskich.

Z NĘDZY MIESZKANIOWEJ. W sprawie zajścia przy ul. Kaspra Boczkowskiego na tle nędzy mieszkaniowej, otrzymujemy wyjaśnienie, że syn właściciela domu Baumgarten bezprawnie otworzył mieszkanie funkcyonaryusza kolejowego R. Michla, chwilowo przeniesionego ze Lwowa i wynajął je za lichwiarską opłatą Krebsom. P. Michel wprowadził się wtedy do swego mieszkania też na podstawie orzeczenia sądu, które mu to mieszkanie pozostawiło.

CHCIAŁA NA GWAŁT MĘŻA. Katarzyna Jasienowicz, z Jezupola, dnia 28 z. m. jadąc do Lwowa, w wagonie poznała pewnego, młodego mężczyznę, blondyna, który z miejsca oświadczył się o jej rękę. Kasia, by kuć żelazo póki gorące, wróciła z narzeczonym do rodziców w Jezupolu, gdzie jej adorator przedstawił się jako właściciel sklepu z Nowego Sącza. Ojciec Kasi również nie namyślając się, dał przyszłemu zięciowi jako zadatek na posag 140 tysięcy marek, spakował rzeczy córki, wartości milion marek do dwóch waliz i przydawszy jej do towarzystwa syna, wysłał całą trójkę do siedziby narzeczonego.

Wszyscy zatrzymali się we Lwowie i pozostawiwszy rzeczy u restauratorki przy ul. Gródeckiej, udali się na „traktament" do miasta. Po przekąsce facet ów udał się rzekomo na zakupno sionny, jednakowoż już więcej nie wrócił. Po dwugodzinnem czekaniu Jasienowiczówna z bratem poszła po rzeczy, lecz tu nie zastali niczego, albowiem oszust ów zabrał walizy i ulotnił się w świat szeroki. Policya zarządziła pościg za zbiegiem.

WYPADEK KOLEJOWY. Wiktor Berezowski, liczący lat 19, robotnik młynarski, z wagonu pociągu ciężarowego wypadł na stacyi w Zimnej Wodzie, przyczem złamał lewą nogę. Przywieziono go na leczenie do szpitala.

POLICYANCI BIJĄ. Z Przemyśla donoszą nam, że onegdaj w nocy, zbudził mieszkańców miasta krzyk ofiary bitej przez policyantów. Aresztowali dwaj policyanci Kazimierza Pietruśka właśc. piekarni Rubinfelda, za nieprzestrzeganie zakazu pracy nocnej w piekarniach i w drodze na inspekcyę tak go zbili, że ofiara zalała się krwią. Sądzimy, że prokuratorya zajmie się gorliwie tą sprawą.

14 POCIĄGÓW ZAGINĘŁO W RUMUNII. Przed dwoma miesiącami wysłał Puzapp na swój koszt do Rumunii 15 kompletnych pociągów, celem zabrania reszty zakupionego zboża. W ostatnim czasie, wrócił jeden pociąg i to próżny, zaś reszta pociągów stoi bezczynnie wraz z kilkudziesięciu pracownikami kolejowymi, którzy zmuszeni są przewozić rumuńskie towary. Agentura Puzappu wyjechała z Czerniowiec nie uregulowawszy tej sprawy, zaś wszelkie urgensy dyrekcyi kolejowej pozostają bez skutku.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBWODOWEGO P. P. S. wschodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę 6 listopada o godz. 9 przed poł. w sali przy ul. Brajerowskiej 8. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Komunikaty.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE członków konsumu „Łączność" we Lwowie, przy ul. Dojazdowej i „Grażyna" odbędzie się dnia 12. listopada o godzinie 5-tej (17) popołudniu w szkole kolejowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie nowego zarządu.

3) Kooptowanie nowych członków do Rady Nadzorczej.

4) Odczytanie szkontrum z działalności byłego Zarządu nadeszłego z Centrali w Warszawie.

Wstęp za okazaniem legitymacyi chlebowej i kolejowej. — 2

✕ ZBIÓRKA. Dnia 1. i 2. listopada b. r. odbędzie się zbiórka Towarzystwa Straży Mogił Polskich Bohaterów na budowę kaplicy i urządzenie cmentarza Obrońców Lwowa. Uprasza się P. T. Publiczność o poparcie celu patryotycznego.

✕ KONCERT „ECHA" odbędzie się dnia 4. listopada 1921 w sali Tow. Muzycznego (ul. Chorążczyzny l. 7.), ku uczczeniu ś. p. Władysława Żeleńskiego, złożony wyłącznie z utworów zmarłego kompozytora z uprzejmym współudziałem W. P. Tad. Łowczyńskiego, artysty opery lwowskiej, pod artystycznem kierownictwem dyr. Jana Rangla.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Aresztowanie członków konferencyi komunistycznej w zabudowaniach katedry św. Jura we Lwowie.

Aresztowaie 27 delegatów zjazdu komunistycznego: -- Kanonicy świętojurscy o niczem nie wiedzą! Niezwykłe wrażenie w mieście. -- Dalsze śledztwo, rewizye i aresztowania.

W ub. niedzielę w południe policya aresztowała, jak twierdzi, uczestników „krajowej konferencyi komunistycznej", która odbywała się w zabudowaniach katedry św. Jura. Wybór zabudowań katedry na zjazd komunistyczny jest czemś tak osobliwem, że wprost nie chce się wierzyć podawanym przez policyę informacyom. Na jej też odpowiedzialność podajemy szczegóły tej afery.

Wedle aktów policyjnych sprawa przedstawia się w ten sposób:

Policya zebrała dowody, że komuniści zamierzają w październiku b. r. odbyć we Lwowie konferencyę organizacyjną, jaka już w mniejszych rozmiarach urządzono z. r. Lokal na konferencyę uzyskali w zabudowaniach katedry świętojurskiej. Na kongres ten przyjechali rozmaici delegaci organizacyi komunistycznych, a ogólne jego kierownictwo spoczywało w rękach Rusinów, którzy też dla bezpieczeństwa wybrali jako punkt zborny katedrę św. Jura. Ażeby zmylić policyę prasa ukraińska ogłosiła przed paru dniami, że policya przeprowadziła rewizye w zabudowaniach św. Jura, lecz bez wyniku. Rewizyi takich w owym czasie jednak nie było.

Wkroczenie policyi.

Aparat policyjny, któremu przeznaczono to zadanie, otrzymał na krótki czas przed wkroczeniem szczegółowe instrukcye. Punktualnie o 12 w południe 200 posterunkowych, przy współudziale żandarmeryi, pod kierownictwem starszych urzędników policyi, otoczyło wszystkie zabudowania i obsadziło wejścia.

Jeden z oddziałów wkroczył od ul. Gródeckiej przez składy drzewa na wzgórze św. Jura, podczas gdy inne oddziały obsadziły wejścia prowadzące do katedry. Oddział przeznaczony do aresztowania uczestników zajścia wszedł od ulicy Piotra Skargi.

Po zabezpieczeniu wszystkich wejść wkroczono do wnętrza budynku, gdzie mieszczą się kancelarye konsystorza i mieszkania kanoników, oraz szkoła diaków, będąca pod zarządem księży. Policya skierowała się do ubikacyi szkoły diaków. Tu zastano drzwi zamknięte, albowiem obrady zjazdu już się rozpoczęły. Wtargnięto przemocą, a jeden z urzędników na postrach oddał kilka strzałów i krzyknął „ręce do góry". W mgnieniu oka koło każdego z obecnych stanął jeden z posterunkowych, poczem rozpoczęto rewizyę i śledztwo. W międzyczasie jeden z obecnych chciał uciekać przez okno, lecz zatrzymał go posterunkowy, inni zaś próbowali ucieczki przez drugi pokój do suteren i podziemi. Ucieczkę tę jednak uniemożliwiono.

Na korytarzu obok sali obrad policya zastała księdza Bazylianina, którego podejrzewa, że stał na straży. W czasie spisywania z nim protokółu, twierdził on, że „szedł do cerkwi". Pozostawiono go na wolnej stopie.

Co mówią kanonicy ruscy.

Równocześnie z ujętymi przesłuchiwano kanoników i księży ruskich. Mieszkają tu kanonicy ks. Kunicki, Wojnarowski, Turkiewicz, Baczyński i inni. Żaden z nich nie widział i nie poznał przy konfrontacyi żadnego z uczestników zjazdu.

Ks. kanonik Kunicki, administrator budynku pytany czy zezwolił na te tajne narady w gmachu, gdzie on jest za to odpowiedzialny, trzykrotnie się przeżegnał z wyrazem zdumienia i twierdził, że o niczem nie wiedział.

Co ujawiło śledztwo?

Ogółem aresztowano 27 osób. Zastano tu towarzystwo mieszane, złożone z mężczyzn i dwu kobiet. Przed każdym uczestnikiem leżał stos „bibuły" książek treści komunistycznej itp. W zjeździe mieli brać udział delegaci z Kołomyi, Stanisławowa, Sambora, Tarnopola i ze Lwowa, oraz delegaci z Warszawy, Radomia a jeden prawdopodobnie z Węgier. Reprezentowane miały być wszystkie narodowości zamieszkujące Małopolskę. Delegaci z Polski prawdopodobnie mieli dokumenty osobiste prawdziwe zaś zagraniczni fałszywe.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się słuchaczka medycyny N. Giżycka, zamieszkała przy ul. Ciowej. Jeden z mężczyzn był elegancko ubrany, rzekomo Łukasiewicz z Warszawy. Delegat żydowski z Radomia twierdził, że znalazł się tu przypadkowo. Wszyscy nie zdradzają ochoty do wypowiadania się, to też policya zmuszona jest korzystać z materyału i zapisków, jakie znaleziono przy aresztowanych, u których jednak nie znaleziono broni.

Stwierdzić miano, że istnieje tajna bojówka ukraińska pod nazwą „Wola", która jest odrębną od stowarzyszenia rob. „Wola" przy ul. Ossolińskiej. Sieć tej organizacyi obejmować ma całą Małopolskę. Z łona tej organizacyi wyłonił się drugi tajny komitet pod nazwą „Kum" (Komitet ukr. młodzieży), który jak wiadomo urządzał tajny ukr. uniwersytet we Lwowie.

Komenda okręgowa wspólnie z komendą miejskiej policyi państwowej przeprowadziły do godziny 11-tej w nocy cały szereg rewizyi, podczas których, znaleziono i skonfiskowano mnóstwo kompromitującego materyału, oraz aresztowano kilku Ukraińców lwowskich. Sortowanie i badanie znalezionych papierów i dokumentów przedłuża śledztwo.

Zaprowiantowanie zjazdu.

Delegaci z prowincyi przybyli już w ub. sobotę i ci przenocowali w komnatach Jura. Jeden z delegatów, wieśniak, wraz z delegatką przybył wozem i zajechał na podwórze zabudowań. Dla większej ostrożności mieli oni nie wydalać się z zabudowań i w tym celu komitet Ukraińców ze Lwowa zaprowiantował ich należycie. W czasie rewizyi znaleziono tu 40 bochenków chleba, 26 kg. kiełbasy, 3 kopy jaj, szynki, masło, wódkę, wina, kawę, herbatę itd.

Do godziny 6-tej wieczorem trwało spisywanie protokołów i pobieżne przesłuchiwanie, poczem aresztowanych pod silnym konwojem odstawiono do aresztów okręgowej komendy przy ul. Leona Sapiehy.

Wrażenie w mieście.

Kongres bolszewicki w katedrze św. Jura — zestawienie tych dwóch sprzeczności wywołało w mieście szalone wrażenie, wydawało się to wprost niewiarygodne. Patronat kapituły metropolitalnej, chociażby tylko w formie udzielenia lokalu na zjazd komunistyczny, jest czemś zasługującym na szczególną uwagę.

Dyrekcya policyi o całem zajściu ub. nocy zawiadomiła prezydyum Rady ministrów i Min. spraw wewnętrznych.

Aresztowania i dalsze rewizye mają nastąpić. Do wczoraj zamknięto 35 osób, a wskutek nieukończonego śledztwa policya nie udziela prasie szczegółowych informacyi. Dochodzenia dalsze mogą potrwać parę tygodni. O wyniku ich doniesiemy.

Niezwykłość tych aresztowań polega na tem, że według twierdzenia policyi zjazd ten był komunistyczny, a odbywał się w lokalach administrowanych przez ks. kanoników, w których niezwykły się odbywać wogóle zjazdy polityczne. Jakim sposobem dostali się tam komuniści, może dalsze śledztwo wyjaśni.

Smierć pod kołami tramwaju.

Wczoraj po 6 wieczór na placu Gołuchowskich pewien młodzieniec, usiłował wskoczyć do wozu tramwajowego H. G. l. 108 będącego w ruchu. Tuż koło wozu stała dorożka i o nią widocznie zaczepił się wskakujący, albowiem pomimo wolno jadących wozów młodzieniec ów nie zdążył wskoczyć na stopień, lecz upadł pomiędzy wozy.

Zaalarmowany motorowy wstrzymał wozy i z pod kół wyjęto nieprzytomnego nieszczęśliwca, poczem zawezwano Pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz dr. Celewicz stwierdził

zgon przejechanego,

spowodowany przez załamanie podstawy czaszki i złamanie lewej nogi.

Następnie znajomi tragicznie zmarłego podali, że jest to 20-letni Izrael Edelheit, rodem z Janowa. Zwłoki jego przeniesiono do realności przy tym placu pod l. 2, skąd przewieziono je do Zakładu medycyny sądowej.

Z sali rozpraw.

„ŁUBY MENE".

Rozprawa przeciw Aleksandrze Czajka i Maryi Jacków o usiłowane, skrytobójcze morderstwo, o której pisaliśmy już pokrótce przed trzema tygodniami, zakończyła się w dniu wczorajszym.

Tłem rozprawy jest historya prawie, że romantyczna o starym mężu i młodej żonie.

Dziewiętnastoletnia Ołeksunia wydano wbrew jej woli za Jacka Czajkę, rolnika w Wulce Mazowieckiej, (pow. Rawa), uginającego się pod ciężarem pięciu blisko krzyżyków. Między niedobranem małżeństwem powstają ciągłe spory i kłótnie, ponieważ żądna zabaw Ołeksunia chodzi na tańce i szuka rozrywek. Użala się też na swą dolę przed Maryą Jacków, która wręcza jej flaszkę z odwaru trującego ziela (ciemierzycy), pouczając ją jak ma czarodziejskiego leku użyć. Zgodnie z receptą Ołeksunia wlała ćwierć kwaterki płynu do kawy przeznaczonej dla męża.

Ilość ta, okazała się niewystarczająca do przeprawy na tamten świat i Jacko Cz. oprócz ostrego niedomagania żołądkowego, nie odniósł poważniejszego uszczerbku na zdrowiu. Powziąwszy jednak podejrzenie, przeprowadził w domu rewizyę i znalazł flaszkę trucizny, ukrytą na strychu. Wówczas w sprawę wmieszała się policya i obie winowajczynie osadzono w areszcie, gdzie też przyznały się do usiłowanej zbrodni. Natomiast w areszcie sądu lwowskiego zmieniły zeznania. Ołeksunia twierdzi, że lekarstwem, owem chciała pobudzić wygasłą miłość swego męża, zaś Marya Jacków oświadcza, że odwar ciemierzycy, otrzymała od nieznanej żebraczki, jako t. zw. „luby mene" a wzruszona skargami Ołeksuni na oziębłość męża ku niej, dała jej lubczyku, nie wiedząc nic zgoła o jego trujących właściwościach. Poprzednie swoje zeznania tłumaczą oskarżone obawą przed policyą.

Po przeprowadzonej rozprawie ława przysięgłych większością 10. wzgl. 11. głosów dała wyraz swemu przekonaniu co do winy Aleksandry Czajka oraz wspólwiny Maryi Jacków. Wyrok trybunału, któremu przewodniczył s. o. Meyer, zasądził pierwobwinioną na 18 miesięcy ciężkiego obostrzonego więzienia za zbrodnię usiłowanego, skrytobójczego morderstwa, zaś Maryę Jacków, na 15 miesięcy za współudział w tej zbrodni.

Jako oskarżyciel publiczny występował prokurator Zubrzycki, bronili adwokaci Bromberg i Schönbach.

Budżet gminny na rok 1921.

Późno, bo już prawie u schyłku roku przedkłada gmina preliminarz budżetowy, nad którym dyskusya rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Ponieważ na wydatki gminne czerpie gmina dochody przeważnie z podatków pośrednich, konsumcyjnych, nie może być dla nikogo obojętne, na jaki cel te pieniądze są obracane.

Budżet zwyczajny na r. 1921 przedstawia się w rozchodach w sumie 351,445.306 mk., w przychodach 301,599.941 mk. Budżet nadzwyczajny rozchody 19,805.884 mk., przychody 6,172.384, niedobór ostateczny przewidywany jest na kwotę 63,478.965 mk. Nie ulega wątpliwości, że niedobór ten z końcem roku będzie jeszcze większy, bo zniżka wartości pieniędzy w ostatnich miesiącach musiała wpłynąć na powiększenie kosztów administracyi gminy i inne. Na koszta administracyi gminnej preliminowana jest suma 86,805.784 mk., a różne konieczne dodatki drożyźniane, mnożniki dostosowywane do płac funkcyonaryuszy państwowych, znacznie tę kwotę przekroczyły.

W szczególności rubryki budżetu przedstawiają się następująco: **Reprezentacya miasta** (płace prezydentów, sekretarzy rady miejskiej i sekcyi, utrzymanie powozów prezydyalnych itp.) wydatki 2,163.260 mk., przychody 20.960 mk. Na przychody tej rubryki składają się: taksy za nadanie prawa obywatelstwa miejskiego, mające przynieść aż... 360 mk., taksy za przyjęcie do związku gminy w kwocie 20.000 mk. i zwrot za użycie sali ratuszowej na odczyty, i zebrania 600 mk.! Zdumiewające są pierwsze dwie cyfry. Czyż za nadanie prawa obywatelstwa i przyjęcie do związku gminy nie możnaby podwyższyć taksy i tysiackrotnie, oczywiście z uwzględnieniem osób ubogich, które to przyjęcie otrzymałyby bezpłatnie. **Koszt administracyi gminnej** wynosi, jak podaliśmy wyżej, 86,805.784 mk., przychód w tej rubryce wynosi 7,397.128 mk., z pośród poszczególnych pozycyi przytaczamy sumę 100.000 mk., przewidywaną z opłat pobieranych przez urząd najmu.

W rubryce **zarządu majątku miejskiego** uderza nieproporcyonalność rozchodu (34,192.256 mk.) w stosunku do przychodu (12,752.861 mk.), czyli że niedobór wynosi 21,439.395 mk. Głównym powodem tego niedoboru jest niedobór w zakładzie wodociągów miejskich, na którego pokrycie preliminuje się sumę 28,095.420 mk., ale są i powody inne. Mianowicie z dóbr miejskich dochód ma przynieść wszystkiego 93.269 mk. (!) Nie mamy pod ręką budżetu, który ma być osobny specyalnie dla zarządu dóbr miejskich i nie możemy dlatego oprzeć się na cyfrach preliminowanych wydatków, podkreślamy jednak, że dochód powyższy jest o wiele za mały w stosunku do wartości dóbr miejskich, obejmujących wielki majątek w lasach i ziemi ornej. Ponieważ są jeszcze dzierżawcy folwarków gminnych, płacacy po 20 mk. czynszu dzierżawnego z morga, nic dziwnego, że są takie dochody.

Na **bezpieczeństwo publiczne** (policya miejscowa, areszta miejskie, policya ogniowa, oświetlenie miasta) preliminowana jest kwota 15,222.203 mk., dochody w tej rubryce mają przynieść mk. 16.800. w tem 300 mk., (!) jako zwroty gminy za aresztantów.

Zdrowotność i asrowizacya (lekarze, szpitale epidemiczne, utrzymanie cmentarzy, służba targowa, utrzymanie placów targowych i t. p.) w rozchodach 15,726.532 mk., w przychodach mk. 11.088.447. Na przychód składają się opłaty za placowe i targowice, myto drogowe i t. p.

Na **instytucye kultura ne** preliminowanych jest 64,079.894 mk., przychód obliczony jest na mk. 30,651.358. W szczególności na **teatry miejskie** przewidywany jest wydatek 44,899.980 mk., dochód z teatrów ma wynosić 33,300.000 mk. Wydatki na **muzea**, galeryę miejską itp. wyniosą ponad 600.000 mk., na szkoły 18,691.811 mk.

W rubryce **kwaterunek i pobór do wojska** widnieje w rozchodach liczba 487 947 mk., w przychodach, na które składają się opłaty za noclegi i umieszczenie wojska 461.898 mk.

Na **dobroczynność publiczną** (zakłady opieki nad dziećmi, zakłady dla nieuleczalnych, wsparcia ubogich, poradnia dla matek itp.) przewiduje budżet wydatki w kwocie 20,428.508 mk. W rubryce tej dochód jest przewidywany większy, niż rozchód, mianowicie 25,251.362 mk., ale sam podatek od widowisk ma przynieść 25 milionów mk. Natomiast z grzywien spodziewany jest przychód tylko w kwocie 202.000 mk. Czy tak odrazu znikła nieuczciwość i nadużycia?

Utrzymanie dróg i plantacyi kosztować będzie 34,697.133 mk., przychody 10,719.430 mk., w tem za placowe od dorożek 700 mk. Nie rozumiemy, jak się tę pozycyę kalkuluje.

Kanalizacya: rozchód 12,430.910 mk., przychód 6,601.000 mk.

Zakład czyszczenia miasta: rozchód 13,057.712, przychód 369.000 mk.

Długi miejskie w rozchodach (ratalne spłaty różnych pożyczek) 44,067.677 mk. przychody: subwencye ze skarbu państwa na wydatki bieżące, budowę zakładu sierót (33,540.000), oprócz tego inne zwroty razem 103,721.508 mk. Tu więc jest nadwyżka 59,653.831 mk. Subwencye państwowe znikną z 1 stycznia 1922.

Wydatki rozmaite i nieprzewidziane (subwencye, datki) 6,084.477 mk., przychód 2,791.400 marek.

Opodatkowanie i opłaty publiczne: rozchody 370.000 mk., przychody 93.210.473 mk. Znaczny ten przychód przewidywany jest z podatków konsumcyjnych (50,000.000 mk.), opłata gminna od biletów tramwajowych (8.600.473), opłaty od przyrostu wartości nieruchomości (22,000.000 mk.), zaś podatek gminny czynszowy ma przynieść zaledwie 2 i pół miliona mk., dodatki gminne do podatków stałych 7 mil. mk.

W rubryce **budżet nadzwyczajny** przewidywane są wydatki (na pomnożenie dobra i majątku gminnego) na 19,805.884 mk., przychody mk. 6,172.384.

Tak się przedstawia cyfrowo budżet na rok bieżący. Wobec ciągłej zmiany stosunków wiele pozycyi tak w przychodach jak rozchodach nie odpowiada rzeczywistości. Przed rozprawą budżetową trudno to zestawienie oceniać krytycznie, ale na jedno zwrócimy uwagę, że dochód swój czerpie gmina niemal wyłącznie z podatków pośrednich, a nie obciąża bogatych odpowiednio do ich środków. Trzeba koniecznie wyszukać na pokrycie niedoboru takie źródła, które gminę wyprowadzą z krytycznej sytuacyi, a nie będą nowem obciążeniem pracujących mas.

A. R.

Pamięci tow. Antoniego Mańkowskiego.

(W 22-letnią rocznicę zgonu).

Dnia 22 bm. mija 22 lat od śmierci tow. Antoniego Mańkowskiego.

Czem był zmarły towarzysz dla ruchu robotniczego w tej części kraju, zda sobie tylko ten sprawę, kto spojrzy wstecz na lata jego działalności.

Jest on dla nas, jego następców — jak słusznie podały „Cięgi“ w numerze 22 z r. 1899 „weteranem socyalizmu polskiego, osiwiałym w boju o prawa ludu roboczego, patryarchą socyalnej demokracyi w Galicyi“.

Urodzony w roku 1837 w Zarębkach, pow. Kolbuszowskiego, już jako dziewięcioletni chłopiec patrzał na podły czyn rządu austryackiego — rzeź patryotów polskich, którzy przygotowywali powstanie przeciwko najeźdźcom. Rząd Metternicha, podjudziwszy lud wiejski przeciwko rewolucyonistom polskim, którzy rzekomo chcieli przywrócić czasy pańszczyźniane — pchnął ciemny lud wiejski, sowicie upijany wódką do pamiętnej rzezi.

W tych latach młodzieńczych nauczycielem domowym Antoniego był emisaryusz towarzystwa demokratycznego Julian Goslar, i dzięki niemu ideą demokratyczną, ukochaniem Polski i ludu przejął się jego uczeń, ideą, której pozostał wiernym do końca swojego prawego żywota, a którą z wielkiem poświęceniem się krzewił między ludem roboczym.

Po śmierci ojca w czternastym roku życia przerwał kształcenie się, by być pomocnym matce i rodzeństwu przez zarabianie na chleb codzienny. Wstąpił więc do praktyki drukarskiej, lecz w parę lat później objął posadę przy straży skarbowej. Ale mimo posady rządowej, widzimy go czynnym **w tajnej drukarni polskiego Komitetu narodowego w r. 1861-62.**

Z wybuchem powstania styczniowego w r. 1863, mimo świetnej karyery, którą miał przed sobą, porzuca posadę, przedziera się przez kordon, by w oddziele Langiewicza nieść życie za wolność.

Przez szereg miesięcy walczy ze zmiennem szczęściem, w końcu ranny, po rozbiciu oddziału Langiewicza, powraca do Lwowa, by jako towarzysz sztuki drukarskiej, krzewić ideę demokratyczną pomiędzy ludem roboczym.

I na przekór wszystkim warchołom, którzy odsądzali robotnika polskiego od polskości i patryotyzmu, Mańkowski potrafił skojarzyć te dwie, zdawałoby się, przeciwności w swojem sercu. Był szczerym patryotą, a równocześnie szermierzem idei socyalno - demokratycznej pomiędzy najszerszemi warstwami klasy pracującej.

Dlatego też po upadku powstania nie spoczął, jak wielu innych. Przejęty ideą demokratyczną z lat młodzieńczych, w lot pojmuje konieczność działania wśród klasy robotniczej, a ruch socyalistyczny wówczas właśnie rozpoczynający się w Nim znajduje jednego z pierwszych, przygotowanych zwolenników i krzewicieli.

Był On jednym z pierwszych członków i założycieli Towarzystwa Postępowego drukarzy, tow. „Gwiazda“, stow. rob. „Siła“; redaktorem „Robotnika“ założycielem „Ogniska“ drukarzy i wielu innych.

Jemu też głównie ma klasa robotnicza w Galicyi, a szczególnie towarzysze drukarze wiele do zawdzięczenia.

On to był organizatorem pierwszego we Lwowie i w kraju strejku drukarskiego w roku 1870, strejku zwycięskiego. Za przeprowadzenie tego strejku posypały się represalia ze strony władz austryackich. Rozwiązano Towarzystwo Postępowe, lecz nie zdołano odebrać już raz wypróbowanej broni robotnikom. Zapał i nieugiętość była u tow. Mańkowskiego ogromna, że wspomnę tylko o słowach, które w chwili wybuchu wspomnianego strejku wypowiedział do swych towarzyszy: „Będziemy piasek jeść i wodę pić — lecz się nie damy“.

I nie dał się Mańkowski i wówczas, gdy w r. 1879 wraz z Waryńskim, Inlenderem, Kozakiewiczem, Limanowskim i innymi towarzyszami został aresztowany i przez ośm miesięcy więziony w Krakowie. Został wierny socyalizmowi, a po wyjściu z więzienia — miast usunąć się w zacisze domowe — pracuje dalej z Bolesławem Czerwińskim, Danilukiem, Hudecem, Obirkiem i innymi nad rozwojem ruchu robotniczego, aż wreszcie w r. 1890 zakłada „Robotnika“, staje na czele „Siły“ i wtedy to ziszcza się nadzieja Jego całego żywota: ruch robotniczy zostaje zorganizowany w partyę socyalno - demokratyczną, partyę jawną i potężną.

Obok stowarzyszenia zawodowego „Ognisko“ pracował i organizował wszystkie inne zawody. Przemawiał na zgromadzeniach ludowych i posiedzeniach partyjnych, wszędzie był czynnym, a zawsze z przemówień Jego biła gorąca wiara w zwycięstwo klasy pracującej, w zwycięstwo haseł wolności.

Lecz nie dożył spełnienia się ideału, za który w zaraniu swojego życia krew przelał, zmarł, nie doczekawszy się Zmartwychwstania Polski.

Dlatego dzisiaj, w nadchodzącą 22-letnią rocznicę śmierci tego weterana socyalizmu i powstańca narodowego, należy przypomnieć słowa ówczesnego posła i towarzysza niedoli więziennej, tow Kozakiewicza, wypowiedziane nad otwartą mogiłą Mańkowskiego: „Ziemio, która przyjmie zwłoki drogiego towarzysza, nie może Mu być lekka, dokąd panuia na niej zaborcy“.

I robotnik polski nie spoczął w walce o wolność i nie spocznie w walce o swe wyzwolenie z kajdan kapitalistycznej niewoli. Mańkowski wśród nas nie umarł. On żyje potęgą ukochanego a nieśmiertelnego ideału.

Adam Bober

—•••—

Otwarcie „Domu studentek“ we Lwowie.

(.) W ubiegłą niedzielę otwarto uroczyście nową placówkę dla uczącej się młodzieży, Dom Studentek przy ul. Karpińskiego 4„ gdzie znajdzie pomieszczenie 60 studentek.

Wiadomo powszechnie, jak ciężkie są obecnie warunki życia młodzieży akademickiej. Zwłaszcza brak pomieszczenia stał się stałą niedolą wszystkich tych, którzy na studya uniwersyteckie przybywają do naszego miasta.

Tem większe znaczenie mieć będzie nowy przybytek który powstaje dzięki pomocy lwowskiego oddziału Misyi amer. „Pomoc koleżeńska w Polsce“. Lokalu na ten cel udzieliły SS. „Sacre Coeur“. Przybrano go uroczyście choiną — a licznie zebrani uczestnicy otwarcia, reprezentaci władz państwowych, misyi amerykańskiej i francuskiej profesorowie oraz zaproszeni goście z sympatyą oglądali miłą placówkę pracy i życia towarzyskiego kształcącej się młodzieży żeńskiej.

Po poświęceniu lokalu przez ks. dr. Gerstmana, przemówił rektor prof. Kasprowicz, dziękując reprezentantom Ameryki za tak doniosłą i pożądaną pomoc dla polskiej młodzieży.

Imieniem lwowsk. oddziału Pomocy dla studentów w Europie („Federacya Wszechświatowa Akademików Chrześcijańskich“) mr. Mauri w języku angielskim, przedstawiając cele i zadania tej instytucyi. Przełożyła to przemówienie p. Helena Czecz, kierująca Domem Studentek, poczem p. Nidecka wyraziła serdeczne podziękowanie misyi amerykańskiej, zaś p. Ratayska rektorowi Kasprowiczowi.

Z kolei nastąpił skromny, lecz miły i serdeczny „podwieczorek studencki“ dla zgromadzonych gości.

Wiec akademików żydowskich.

W niedzielę, 30 października odbył się wiec żydowskiej młodzieży akademickiej w sprawie dopuszczenia ogółu młodzieży do studyów uniwersyteckich.

Po zagajeniu wygłosił referat p. Riediger o stosunkach na Uniwersytecie. Każdy fakultet ma osobliwe prawa. Na medycznym numerus clausus, na innych musi spełnić się określone paragrafy, czyli mieć wszelkie warunki przyjęcia, słowem, krępuje się wolność nauki. Arcyobjektywne warunki są zwrócone przeciwko młodzieży żydowskiej. Studyów zagranicą nie wlicza się, od ur. w r. 1903 nieobowiązanego do służby narodowej żąda się dokumentów służby ochotniczej. Odepchnięcie od nauki wpływa demoralizująco. Samo społeczeństwo polskie ponosi szkodę, gdyż olbrzymiej części społeczeństwa wyrugować nie będzie można, a przesiąknięcie tej warstwy ludzi kulturą polską uczyni ich dobrymi obywatelami. Mówca odnosi się do młodzieży żydowskiej uczęszczającej, aby trwała w solidarności, w przyjściu z pomocą opuszczonym.

O położeniu na Politechnice wygłosił referat p. Stepler wspominając o tęsknocie młodzieży za erą spokoju, aby jąć się swego warsztatu pracy naukowej. Rolnik, urzędnik, robotnik — znaleźli pracę, tymczasem młodzieży żydowskiej wrota zamknięto. Czekaliśmy na zmianę ograniczeń, wysyłaliśmy deputacye do Warszawy, przyrzekano, ale krynica wiedzy dla nas była zamknięta.

Ukazała się nawet notatka w prasie o zniesieniu ograniczeń, jednak w kołach oficyalnych inaczej ją interpretowano. Na archit. nie przyjmowano podań. Żądano od nowo wstępujących egzaminu kwalifikacyjnego, mimo nawet zdania tegoż, ogłoszono część jako nieprzyjętą. Powoływano się znowu na warunki. Na komunikacyjnem przyjęto 42 a odrzucono 26. Rektorat i Senat przyrzekli poparcie, ale nic nie uczynili. Mówca przedkłada rezolucyę protestującą przeciwko ograniczeniom przyjęć, uchwaloną jednogłośnie.

Zjazd związku strzeleckiego w Krakowie

KRAKOW. 31 października (Pat.). Wczoraj odbył się tu drugi Zjazd delegatów okręgu krakowskiego Związku strzeleckich przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz licznie zebranych delegatów strzeleckich z zachodniej Małopolski. W zjeździe tym między gośćmi wziął udział członek honorowy związku strzeleckiego gen. Józef Haller. Zjazd w imieniu ministerstwa spraw wojskowych powitał przybyły z Warszawy podpułkownik Roc, zapewniając, że centralne władze wojskowe będą udzielały związkowi strzeleckiemu jaknajdalej idącego poparcia i pomocy. Po sprawozdaniu zjazd jednomyślnie nadał Włodzimierzowi Tetmajerowi godność honorowego prezesa okręgu

Rynek robotniczy w Anglii i Francyi

W Anglii

Ostatni numer „Manchester Guardian Comercial“ przytacza dane o stanie rynku robotniczego w Anglii w dniu 1 października r. b., świadczące o rozmiarach bezrobocia i ciężkiej sytuacyi robotników angielskich.

Angielska giełda pracy notowała w końcu września 1.445·4 tysięcy bezroboczych, w tem: 1.104·6 tys. mężczyzn, 222·5 tys. kobiet, 56·4 tys. wyrostków, 42·9 tys. młodych dziewcząt.

Powyższe dane dotyczą tylko części bezrobotyczych w Anglii. Oddzielnie prowadzoną jest rejestracya bezroboczych górników, pośród których ostatnio rejestrowano 100 tys. bezroboczych.

Prócz tego po upływie terminu wydawania zapomóg (22 tyg.) wielu bezroboczych przestało się rejestrować na giełdach pracy; ilość ich sięga 308 tysięcy.

Tak więc ogólna ilość bezroboczych w Anglii wynosi 1850 tysięcy, w tem 800 tys. nie otrzymuje żadnej zapomogi. Do liczby tych nie należą t. zw półbezroboczy, t. j. robotnicy pracujący nie pełną ilość dni i godzin w tygodniu (Russpress).

We Francyi

We Francyi mniej się odczuwa bezrobocie, niż w innych państwach. Podług urzędowych danych w dniu 30 września zarejestrowanych było 20.830 bezroboczych. Chociaż liczby te nie zawierają ilości wszystkich bezroboczych we Francyi, nie ulega wątpliwości, że w każdym razie ilość bezroboczych w państwie nie jest tak wielka i zmniejsza się stopniowo. Na zasadzie ustawy z r. 1918 gminy obowiązane są opiekować się bezroboczymi, przyczem państwo bierze na siebie 50% wydatków.

W końcu lutego wydano zapomogi 89 tys. bezroboczym, w końcu kwietnia — 75 tys. w końcu czerwca — 55 tys. bezroboczy (Russpress).

Różne.

SUROGAT RADU. Wyrób mezoteru, produktu ubocznego, znajdowanego w radzie monasytu, wywrzeć może pewien wpływ na radioterapię' mezoter bowiem promieniuje tak samo, jak rad, a jest znacznie od niego tańszy. Ujemną jego stroną jest to, że traci już po kilku latach własność promieniowania, gdy rad — jak obliczono — zachowuje tę własność w ciągu tysiąceci.

„REPUBLIKAŃSKIE“ NIEMCY. Niemiecki rząd Rzeszy odrzucił wniosek saskiego rządu, domagający się. aby 9 listopada jako dzień wybuchu rewolucyi niemieckiej był w państwie dniem świątecznym, w którym ma spoczywać wszelka praca w państwowych urzedach i przedsiębiorstwach.

Z ruchu robotniczego.

§ STREJK W TARTAKU W DELATYNIE wybuchł w firmie Kleina. Robotnicy żądają 8-godz. dnia pracy. Wzywa się robotników, aby aż do załatwienia konfliktu pracy w tym tartaku nie przyjmowali.

§ BACZNOSC METALOWCY! Z powodu akcyi strejkowej omijać Lwów aż do odwołania.

STREJK W FABRYCE PRZERÓBKI KOSCI NA ZNIESIENIU. Robotnicy zajęci w kościarni przedłożyli dnia 27 października żądania o podwyżkę płac o 100%. Dyrekcya wymienionej fabryki oświadczyła, że podwyżki robotnikom absolutnie żadnej nie da, choć robotnicy tam zatrudnieni pobierają głodowe płace. Maximum wynagrodzenia wynosiło 540 Mp dzienie. Czy robotnik przy dzisiejszej drożyźnie jest w stanie wyżyć z tej płacy zapytujemy publicznie p. dyrektora, czy z takiej płacy mógłby wyżyć i utrzymać żonę i dzieci?

Robotnicy przy ostatniej akcyi cennikowej prosili dyrekcyę o sprzedaż węgla robotnikom po 50 kg na tydzień, — ale dyrektor się na to nie zgodził, żeby zaś zabierać sam miał z węgla po 80 Mp za 50 kg robotnicy z tego zrezygnowali, albowiem nie mają w swoich izbach tak urządzonych palenisk, ażeby miałem mogli palić.

Jak widać z powyżej przedstawionej sprawy, w dyrekcyi wymienionej fabryki jest dużo złej woli.

W każdej akcyi cennikowej dyrekcya zasłania się tem, że nie ma surowców i że fabrykę zamyka. Otóż robotnicy dali możność przez strejk fabrykę zamknąć robotnicy postanowili nie wrócić do pracy aż słuszne ich żądania zostaną uwzględnione.

„Urzędowa“ Gazeta Lwowska“ — a spoczynek niedzielny.

Wczoraj mimo spoczynku niedzielnego, ukazało się nadzwyczajne wydanie „urzędowej“ „Gazety lwowskiej“ z wiadomościami o aresztowaniach bolszewickich w katedrze św. Jura. Pogwałcenie ustawowo obowiązującego spoczynku niedzielnego przez gazetę urzędową uważamy za coś tak horendalnego, że zapytać musimy władze, których organem ma być „Gazeta lwowska“, jak się to stać mogło, że pismo to mogło się pojawić w niedzielę?

Tem więcej odpowiedź na to pytanie jest konieczna, że krążą pogłoski, iż „Gazeta lwowska“ stała się prywatnem przedsiębiorstwem, o czem urzędowo nikogo nie zawiadomiono, a jeżeli taka zmiana właściciela zaszła, to zamieszczanie na jej szpaltach urzędowych obwieszczeń, słono płatnych, których ogłaszanie ma moc prawną tylko wtedy, gdy pojawiają się w organach naprawdę urzędowych, inaczej jest oszustwem, obliczonem na napędzanie pieniędzy prywatnemu przedsiębiorcy.

Domagamy się od województwa lwowskiego, aby zechciało urzędownie wyjaśnić, jaki jest stosunek władz do „Gazety lwowskiej“ i na podstawie czyjego zezwolenia została złamana ustawa o spoczynku niedzielnym. Wyjaśnienie to jest tem potrzebniejsze, że wszystkie redakcye otrzymały za pośrednictwem Pata prośbę województwa, by z powodu tych aresztowań nie robiły senzacyi.

Oczekujemy też wyjaśnienia gremium właścicieli drukarń i organizacyi towarzyszy zecerów, jak się to stało, że niektóre drukarnie były w niedzielę czynne.

Zjazd harcerstwa.

KRAKOW, 31 X. (Pat.). Wczoraj rozpoczął się tutaj ósmy zjazd naczelnej rady harcerstwa. Obrady mają potrwać 3 dni. Na zjazd przybył także gen. Haller. Obrady zjazdu w auli uniwersyteckiej otworzył rektor uniwersytetu Dr. Nowak. poczem prezes Rady naczelnej harcerstwa gen. Józef Haller wygłosił dłuższy referat, przedstawiając historyę harcerstwa polskiego i wskazując doniosłe jego znaczenie w dziedzinie wychowania narodowego młodzieży. Potem nastąpiły sprawozdania z działalności poszczególnych chorągwi harcerskich.

OGŁOSZENIA.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

BACZNOŚĆ! Fabryka kapeluszy J. Gottlieba we Lwowie pl. Strzelecki 15 przyjmuje do przefasonowania kapelusze damskie i męskie według najnowszych fasonów. Dla przyjezdnych wykonuje w 24 godzinach.

FABRYKA musztardy Sadownicka 66 przyjmie kilka zdrowych dziewcząt, powyżej lat 14 tylko obznajomionych w tem zakresie. Zgłoszenia między 10—12.

FABRYKA musztardy Sadownicka 66 poszukuje chłopaka do konia. Świadectwa bezwarunkowo wymagane. Zgłoszenia między 10—12.

NADZWYCZAJ ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła Wydawnictwo „Świt" Warszawa, Piękna Nr. 25. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 3084—3

NAJSZYBCIEJ konwersacyi francuskiej, niemieckiej wyucza „Sumienna Nauczycielka". Dziennik Lud.

BUTY i TRZEWIKI ROBOTNICZE
własnego wyrobu — pierwszorzędnej jakości.
Hurtownia dla Konsumów
Skład: Lwów, ul. Romanowicza 11.

Już wyszła z druku praca
G. D. H. COLE i H. MELLOR
POD TYTUŁEM
Socyalizm cechowy
PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO.
Książka ta powinna znaleść się w ręku — każdego świadomego robotnika —
CENA 50 Mk.
ODSPRZEDAWCOM 20% OPUSTU.
DO NABYCIA W LUD. SPÓŁDZ. TOW. WYD. LWOW, SYKSTUSKA 21/II.

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 72—26

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop:
LWÓW, PL. HALICKI 7.

PIECZĘCIE
MONOGRAMY
TABLICE
Wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze.
Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

Złote obrączki ślubne
14 karat. sztuka Mk. 500
za fason. Złoto po kursie dz. lub w zamian za stare.
JUBILER
H. MANDL
Kopernika 14
naprzeciw Kina Kopernik.



Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Zarząd powiatowej kasy chorych
w BRZEŻANACH
zawiadamia,
że spisy wyborców uprawnionych do wyboru delegatów do Rady kasy
są wyłożone w biurze kasy chorych w Brzeżanach w czasie od 1. do 10. listopada 1921, gdzie w godzinach urzędowych, wglądnąć w te listy można.

Każdy wyborca może wglądnąć w listy swej grupy i żądać w przedstawieniu pisemnem do Zarządu wpisania opuszczonych, lub wykreślenia osób nie uprawionych.

Zarząd do 14 dni musi tę reklamację pisemnie załatwić.

Równocześnie wzywa się do składania list kandydatów, które do 15. grudnia 1921 muszą być złożone w zarządzie. Listy kandydatów powinny zawierać dwa razy tyle nazwisk ile jest do wybrania delegatów.

Kandydaci muszą być umieszczeni pod bieżącymi numerami z imionami i nazwiskami, dokładnym adresem a pracujących także z adresem pracodawcy.

Listę musi podpisać 30 uprawnionych do głosowania niekandydujących a kandydaci muszą potwierdzić, że kandydaturę przyjęli.

8. stycznia 1922 nastąpi wybór

przez głosowanie od godz. 8 rano do 8 wieczór na 30 delegatów ubezpieczonych i 15 delegatów pracodawców

w lokalu szkoły ludowej męskiej w Brzeżanach.

Gdyby złożono tylko jedną listę kandydatów głosowanie się nie odbędzie a znajdujący się na tej liście, będą ogłoszeni jako wybrani.

Brzeżany, dnia 1. listopada 1921.

ZA ZARZĄD KASY CHORYCH:
IGNACY MOSKWA
przewodniczący

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNE
GABEL i STERNBERG
WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 7. 3096—4
Załatwia wszelkie transakcye w kraju i zagranicą w zakres spedycyi wchodzące. — Bezpośredni ruch zbiorów między Wiedniem (Austrya) a wszystkiemi stacyami Polski.
Załatwianie wszelkich formalności celnych.

JUŻ WYSZŁY Z DRUKU
KALENDARZE
kieszonkowe i ścienne
NA ROK 1922.
DO NABYCIA
W ADMINISTRACYI „DZIENNIKA LUD."
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 21.

ZNANE WYROBY
Z JAWOROWA
jak
Łyżki, Kołotuszki, Wałki, Rogóżki, Kobiałki, Wyroby bednarskie, Wrzeciona i t. p. artykuły
poleca **HURTOWNIE**
Kraj. Związek Przemysłowy
Oddział „ONEX"
Lwów, ul. Akademicka 10.

FOOTBALE, DUSZE najnowsze zabawki, poleca **KLINIKA LALEK Lwów, Halicka 21.**

Baczność Rodacy!
Kto pragnie nabyć majątek w Dzielnicy Poznańskiej dobrze i korzystnie niechaj się uda do
Biura Pośrednictwa Komisowego.
Mamy majątki wszelkiej kategoryi z martwym i żywym towarem jakie tylko kto sobie życzy po przystępnych cenach. Za rzetelną usługę ręczy biuro Pośrednictwa Komisowego Niedźwiadek i Ska Krotoszyn (Wielkop.) ul. Zdanowska Nr. 12.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska L. 19.